

GRATIS

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 8 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 307 (1232)

## Wspaniała defilada w Moskwie Ludność Stolicy ZSRR manifestuje na rzecz pokoju i braterstwa wszystkich narodów świata

MOSKWA (PAP) — Poniedziałkowe uroczystości poświęcone 32-letniej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej rozpoczęły się tradycyjną defiladą wojsk garnizonu moskiewskiego na Placu Czerwonym.

— Od wczesnego ranka formacje wojskowe rozstawiły się potężnymi szeregami naprzeciwko Mauzoleum i skupiały się na przyległych ulicach. Na gmachu Rady Ministrów ZSRR naprzeciwko murów Kremia widniały olbrzymie czerwone sztandary, portrety Lenina i Stalina, herb 16 republik radzieckich i transparenty z hasłami jubileuszowymi.

Na trybunie Mauzoleum zajęli miejsca przywódcy partii bolszewickiej i kierownicy rządu radzieckiego.

Na trybunach zbrali się przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego, działacze kultury i sztuki, wybitni stachanowcy. Obecni są również akredytowani w Moskwie przedstawiciele dyplomatyczne, a wśród nich charge d'affaires RP J. Zambrowicz. Licznie reprezentowane są delegacje zagraniczne przybyłe na obchody rocznicy Wielkiej Rewolucji, m. in. delegacje z krajów demokracji ludowej, z Chin, Korei i demokratycznych Niemiec, jak również weteran francuskiego ruchu robotniczego Marcel Cachin.

Minister sił zbrojnych ZSRR, marszałek Wasilewski odebrał raport od dowódcy defilady generała Artemiewa, po czym przejechał przed frontem wojsk, składając im życzenia z okazji 32-letniej rocznicy Października.

### Przemówienie Marsz. Wasilewskiego

Następnie marszałek Wasilewski wygłosił z trybuny Mauzoleum przemówienie do wojska i ludności Związku Radzieckiego.

Marszałek Wasilewski podkreślił imponujące sukcesy osiągnięte przez naród ZSRR w dziedzinie przedterminowego wykonania pięcioletniej wojennej, stwierdzając, że sukcesy te idą w parze z systematycznym wzrostem dobrobytu mas pracujących ZSRR. Sukcesy Związku Radzieckiego — oświadczył Marszałek Wasilewski — to świadectwo triumfu idei Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Sytuację w Związku Radzieckim mówca przeciwstawił położeniu w krajach kapitalistycznych, w których pogłębiają się trudności gospodarcze i przeciwności polityczne. Imperialiści: szukają wyjścia z tych trudności i przeciwności w dalszym atakowaniu praw ludności pracującej swoich krajów i wzmożeniu przysięgowań do nowej wojny. W tym celu stosują oni wszelkie środki, uciekają się do prowokacji i szpiegostwa, korystają z usług prawników socjalistów i zdradzieckiej bandy Tito.

Związek Radziecki pod wodzą Wielkiego Stalina — oświadczył marszałek Wasilewski — prowadzi konsekwentną i niezmordowaną walkę o pokój, o bezpieczeństwo i o przyjaźń między narodami. Ta polityka Związku Radzieckiego cieszy się ak-

## Włókniarze domagają się kart oszczędności

Akcja która przyniesie państwu miliardy złotych oszczędności

Wielką troską o rozszerzenie i pogłębienie systemu oszczędzania wykazują robotnicy przemysłu włókienniczego.

Niezwykle charakterystyczny jest list nadesłany przez przodownika pracy — tkacza z PZPB w Pabianicach, ob. Śniadego — odznaczony orderem „Sztandaru Pracy”.

W liście tym czytamy m. in.: „Ja, jako tkacz na 8-miu krosnach, oszczędnie gospodarzę materiałem, z którego wyrabiam tkaninę.

Od czasu rozpoczęcia walki o oszczędność zmniejszyłem np. ilość odpadków o połowę. Obliczam sobie, że jeśli w ciągu 8 godzin na 8-miu krosnach wyrabiam 500 cewek wátku, oszczędzam jedną dwudziestą wátku na

tywnym poparciem wszystkich zwolenników pokoju i demokracji.

Marszałek Wasilewski zakończył swe przemówienie okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i na cześć wielkiego wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Na trybunach rozległy się huczne oklaski. Artyleria dała salwy honorowe, a orkiestra wojskowa, składająca się z tysiąca ludzi, odegrała hymn Związku Radzieckiego.

### Defilada na Placu Czerwonym

Przed trybunami na Placu Czerwonym przyciągały kolejno w świątynnym orydku bataliony słuchaczy Akademii Wojskowych, szkół oficerskich i podoficerskich różnych rodzajów broni, oddziały piechoty i kawalerii. W chwili, gdy defilowały pierwsze oddziały wojska, ukazało się nad Placem Czerwonym lotnictwo.

Najpierw przeciągnęły eskadry po teżnych radzieckich „twierdz latających”, a za nimi trójkami, eskadrami, pułkami — samoloty myśliwskie i to wyłącznie odrzutowe. Leciały one z szybkością przewyższającą szybkość głosu w idealnie utrzymanym szyku.

W ślad za kawalerią wjechały na Plac Czerwony, poprzedzone oddziałami motocyklistów dywizje wojsk zmotoryzowanych, zaopatrzone wspaniałe w artylerię, miotacze min i broń pancerna. Pułk za pułkiem przeciągał gwardziści radziecy, którzy na polu bitwy z najeźdźcą hitlerowskim zdobyli zaszczyt noszenia sztandarów gwardii z podobizną wielkiego Lenina.

Przez Plac Czerwony przeszła kolumna zmotoryzowanych wojsk desantowych, następnie znowu artyleria — od małych dział przeciwlotniczych do potężnych moździerzy, artyleria ciężka i najcięższa.

Po defiladzie rozpoczęła się manifestacja ludności Moskwy. Olbrzymią kolumną w różnobarwnych kostiumach szły dziesiątki tysięcy sportowców radzieckich. Za sportowcami kroczyli długie szeregi robotników i naukowców, studentów i artystów, ludność wszystkich dzielnic stolicy ZSRR. Nad manifestantami — las sztandarów i transparentów. Liczne napisy stwierdzają, że ludzie radziecy, chlubiąc się swymi sukcesami, cieszą się również sukcesami i głębokim zadowoleniem z pracy w swoich bratnich krajach demokracji ludowej — Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, ze zwycięstw wielkiego narodu chińskiego i z faktu nieustannego wzmocnienia się obozu pokoju. W pochodzie niesiono portrety Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, wodza narodu chińskiego Mao-Tse-Tunga, Prezydenta Czechosłowacji Gottwalda, generalnego sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących Rzkosi'ego, sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Georgiu Deja, sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czerenkowa, premiera albańskiego Envera Hodży i innych czołowych działaczy krajów demokracji ludowej.

Piętna manifestacja ludności mo-

skiewskiej przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych. Wywarła ona niezwykle silne wrażenie na gościach zagranicznych. Marcel Cachin, patrząc z głębokim wzruszeniem na szeregi demonstrantów powiedział:

„Demonstracja ta jest żywą ilustracją do słów referatu tow. Malenkowa, żywym dowodem, że narody Związku Radzieckiego widzą swój cel w niezmordowanej walce o powściągnięcie pokój, bezpieczeństwo, postęp i szczęśliwą przyszłość”.

## Masy pracujące całego świata manifestują na cześć bohaterskiego narodu radzieckiego

### W Anglii

LONDYN (PAP) — W Londynie odbyła się w niedzielę uroczystość z okazji 32. rocznicy Rewolucji Październikowej.

Zamieniła się ona w najpotężniejszą od czasu wojny manifestację na rzecz pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Wielka sala Empress Hall zgromadziła ponad 9 tys. londyńczyków. Przy stole prezydyjnym zasiadł charge d'affaires ambasady radzieckiej w Londynie, ambasadorowie Polski i Czechosłowacji, charge d'affaires Bułgarii, minister pełnomocny Rumunii oraz członkowie radzieckiej delegacji kulturalnej z akademikiem Wolginem na czele, posłowie parlamentu brytyjskiego Pritt i Plattamills, prof. Crowther, generalny sekretarz górników brytyjskich Arthur Horner, przewodniczący szkockiego kongresu związków zawodowych Pearson, burmistrz londyńskiej dzielnicy Fulham i inni.

Wiec zgłosił przewodniczący Brytyjsko - Radzieckiego Towarzystwa Przyjaźni, ks. Stanley Evans. 9-tysięczny tłum powstał z miejsc skandując powoli słowa depezy powitalnej, skierowanej do narodu radzieckiego. Depesza ta głosi:

„Do naszych przyjaciół ludów Związku Radzieckiego i ich wielkiego wodza, Józefa Stalina! Londyńczycy zebrani na dzisiejszej uroczystości witają wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego. Wasz postęp przynosi nadzieję całej ludzkości, żyjącej w opanowanym przez kryzys świecie. Wasze nieugięte stanowisko w obronie pokoju i na rzecz zakazu produkcji bomby atomowej wzbudza szacunek wszystkich postępowych miłujących pokój lu-

## Słowa przyjaźni i podziwu płyną do Moskwy ze wszystkich krajów

dzi. Witając was pozdrawiamy jednocześnie waszego wielkiego przywódcę Stalina, który będzie obchodził 70 rocznicę swych urodzin w przyszłym miesiącu.

Zapewniamy was, że nigdy nie zapomniamy waszych wspaniałych zwycięstw w walce przeciwko wspólnemu wrogowi hitlerowskiemu. Niech żyje Związek Radziecki! Niech żyje przyjaźń brytyjsko-radziecka!”

### We Francji

PARYŻ (PAP) — Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej w sali Playel w Paryżu odbyła się w niedzielę wieczorem uroczysta akademія z okazji XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej. Na trybunie obok ambasadora ZSRR w Paryżu, Bogomolowa zasiadli: Duclos, Marty, Mauvais, gen. Petit, Eugene Cotton ze Związku Kobiet Francuskich, Jeannette Vermerseh oraz przedstawiciele Związku b. Kombatantów, Związku b. Więźniów Politycznych, Unii Republikańskiej Młodzieży Francuskiej i innych organizacji demokratycznych.

General Petit skierował braterskie pozdrowienie w imieniu przyjaciół ZSRR do wielkiego sojusznika Francji — Związku Radzieckiego i jego wodza, Generalissimusa Stalina.

Przemawiając w imieniu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson podkreślił wzy przyjaźni łączące młodzież francuską z bohaterską młodzieżą radziecką.

Następnie wśród burzy oklasków zabrał głos ambasador ZSRR Bogomolow, który wskazał na pokojową pracę narodu Związku Radzieckiego i na jego rolę w pokoju.

Zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, podkreślając doniosłość przyjaźni francusko-radzieckiej oraz rolę Związku Radzieckiego i jego wodza, Generalissimusa Stalina w walce o pokój.

PARYŻ (PAP) W związku z rocznicą Rewolucji Październikowej w całej Francji odbyły się liczne manifestacje i wiece.

W departamencie Tarbes odbył się

## Nowe wspaniałe zwycięstwa Chińskich Wojsk Ludowych

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że Armia Ludowa wyzwoliła miasto Patung, ważny port na rzece Jang - Tse. Wojska kuomintangowskie wycofały się w popłochu z miasta w kierunku zachodnim.

Na północ od Macao w prowincji Kwantun Wojska Ludowe otoczyły grupę wojsk kuomintangowskich

i wzięły do niewoli przeszło tysiąc żołnierzy i oficerów. Wojska Ludowe zdobyły przy tym 22 dział, 70 ciężkich karabinów maszynowych i dwa statki rzeczne.

Z wyspy Kimmien, leżącej w pobliżu portu Amoy oddział złożony z kilkusięc żołnierzy i oficerów kuomintangowskich przylądł na pokładzie parowca i poddał się Wojskom Ludowym.

## Uroczysta Akademia w Łodzi



Członkowie Prezydium Akademii



Uroczysta akademія w 32. rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej zgromadziła przedstawicieli łódzkiego świata pracy, nauki i sztuki.



Minister Obrony Narodowej RP  
Marszałek Polski Konstanty Rokossovski

## Tow. wicepremier Hilary Minc do pracowników przemysłu skórzanego

W związku z przedterminowym wykonaniem 3-letniego planu produkcji w przemyśle skórzanym, które nastąpiło dnia 25 ubiegłego miesiąca, Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wicepremier Hilary Minc, nadesłał na ręce naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego w Łodzi, mgra Zdzisława Kaszuby, depeszę następującej treści:

„Robotnikom, pracownikom inżynierjno-technicznym i administracyjnym przemysłu skórzanego przesyłam z powodu wykonania planu 3-letniego — podziękowanie.”

W tym samym czasie Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nadesłał do Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego pismo, w którym wyraża podziękowanie całemu zatrudnionemu personelowi z organizacji partyjną na czele, za włożony wysiłek w odbudowę gospodarczą Polski Ludowej.

Na zakończenie swego listu Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzy pracownikom przemysłu skórzanego dalszej owocnej pracy na odcinku produkcyjnym w realizowaniu planu 6-letniego.

wiec z udziałem 15 tysięcy osób, na którym Maurice Thorez wygłosił przemówienie o historycznym znaczeniu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

W XIII dzielnicy Paryża odbył się wiec, na którym przemówienie wygłosił Andre Marty.

### W Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Czechosłowacja uroczystie uczliła 32-ą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W potężnej manifestacji w Bernie Morawskim, która zgromadziła 120 tysięcy osób, wzięły udział delegacje radziecka i polska z członkiem Akademii Nauk ZSRR, prof. Udalocowem i ministrem Rumińskim na czele.

Przemówienie wygłosił premier Zapotocky, który podkreślił głęboką sympatię, jaką żywi lud czechosłowacki dla ideałów Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W Ostrawie do wielotysięcznych rzesz górników i robotników przemysłowych minister Obrony Narodowej, gen. Szwab, który oświadczył, iż, iż święto Wielkiej Rewolucji Październikowej jest nie tylko świętem narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata, lecz również świętem wszystkich sił demokratycznych i postępowych — walczących o pokój.

### Na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) — Na centralną akademię, zorganizowaną w budapeszteńskiej Operze Państwowej z okazji 32-letniej rocznicy Rewolucji Październikowej przybyli: przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits, członek rządu z premierem Dobi na czele, członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz społeczeństwa stolicy.

Na akademii odczytano treść depezy, wystosowanej przez węgierskich ludzi pracy do Generalissimusa Stalina.

## General Czujkow przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech

MOSKWA (PAP) — Rada Ministrów ZSRR mianowała generała Czujkova przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Jak wiadomo komisja ta została utworzona na miejsce radzieckiej administracji wojskowej.

Zastępca przewodniczącego Komisji Kontrolnej mianowany został Semiczanow, doradcą politycznym komisji — Semienow.



# ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU I DEMOKRACJI NA CAŁYM ŚWIECIE JEST NIEUNIKNIENE

Przemówienie tow. G. Malenkowa na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

(Dalszy ciąg ze str. 2-giej)  
robotników, kolchoźników i inteligencji. Nasze państwo będzie również nadal oceniało należycie zasługi nowatorów w przemyśle i w rolnictwie, zasługi działaczy nauki i sztuki, wnoszących poważny wkład w materialną i duchową kulturę naszego kraju i pomnażających jego chwałę.

Sukcesy nasze są bezsporne. Jednakże towarzysze Stalin uczy nas, że nie wolno wpaść w zarozumiałość i spojrzeć na laurach. Tam gdzie, panuje zarozumiałość, dobroduszny kwietyzm i samouwielbienie, gdzie brak bolszewickiej sprężystości i samokrytyki — ustaje dalszy ruch naprzód, następuje nieuchronnie zastój.

Sklonność do przesady jest ludzką cechą. I w naszym środowisku są towarzysze, posiadający tę wadę. Ci ludzie, jeśli zaczynają się czymkolwiek zachwycać, to robią to do przesady. Nie potrafią oni słusznie ocenić sukcesów, a równocześnie dostrzegają braków w tym celu, by je usunąć.

Tymczasem nasze sukcesy, rozmach naszego ruchu naprzód zależą w ogromnej mierze właśnie od tego, jak stanowczo walczyliśmy o braki w naszej pracy. Partia uczy nas, byśmy byli nieubлагani w walce z brakami. Partia nasza uczy, że należy uczciwie przyznać się do swych błędów, aby wybaczyć je naprawdę i aby nie powtarzać ich w przyszłości. Lecz są też tacy, — pożałujcie Boże — pracownicy, którzy przyswoili sobie pierwszą część tej wskazówki Partii. Dopuszczają się oni wciąż błędów w swej pracy, do błędów tych się przynajmniej, a następnie



powtarzają je znów ze spokojnym sumieniem. Czy nie czas już uznać dla dobra sprawy, że tacy po pełniący błąd po błędzie pechowicie kierownicy są hańblem dla naszego marszu naprzód?

W każdej dziedzinie sztuki i rolnictwa polega przede wszystkim na tym, by przewidzieć trudności i przeszkody, mogące zahamować rozwój, żeby skierować zczasu wysiłki na przezwycię-

nie tych trudności i przeszkód, żeby nie dopuścić tym samym do przerywania, żeby usunąć niebezpieczeństwo zastój, żeby zapewnić ruch naprzód.

Partia zdolała osiągnąć sukcesy między innymi dlatego, że stosowała umiejętnie w swej pracy metodę krytyki i samokrytyki, naprawiała błędy, które się wydziały i wychowywała w ten sposób kadry.

## Związek Radziecki jest za pokojem i broni sprawy pokoju

Towarzysze! Jeśli mamy wziąć pod uwagę główny element naszej polityki zagranicznej, to, krótko mówiąc, ten główny element wyraża się w tym, że Związek Radziecki jest za pokojem i broni sprawy pokoju. Związek Radziecki prowadzi nieustępliwie politykę pokoju i przyjaźni między narodami. Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec.

Polityka pokojowa Związku Radzieckiego wypływa z najgłębszych, najbardziej zasadniczych podstaw socjalistycznego ustroju społecznego i interesów narodu radzieckiego.

Znosząc do reszty odwieczny wyzysk człowieka przez człowieka wewnątrz naszego kraju, zlikwidowaliśmy tym samym przyczynę i przesłanki, które w świecie kapitalistycznym są źródłem polityki, zmierzającej do eksploatacji i ujarznienia innych narodów.

Stworzywszy nieznaną w historii ludzkości wzór braterskiej współpracy ludów różnych ras i narodowości, zlikwidowaliśmy tym samym na zawsze politykę, która opierała się na wyzysku i ujarznianiu innych państw. Obecnie jest nam polityka, która za swą przewodnią zasadę uważa gwałcenie suwerenności państwowej innych narodów.

Państwu socjalistycznemu nie jest potrzebna ekspansja zewnętrzna. Nie są mu potrzebne zabory kolonialne, Radziecki system socjalistyczny wykorzystał przyczynę, rodzącą kryzysy ekonomiczne, z których przewidywać światu kapitalistycznemu szukają zwykłe wojny. Imperialiści liczą na awantury wojenne dlatego, że obawiają się pokojowego współzawodnictwa z socjalizmem. Jest jednak rzeczą oczywistą, że awantury wojenne nie rokują imperialistom nic, oprócz katastrofy.

Ludzie radziecy nie boją się pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Dlatego występują oni przeciw wojnie, w obronie pokoju, choć są absolutnie pewni swej niepokonanej siły.

Ludzie radziecy zdają sobie w pełni sprawę ze swej odpowiedzialności wobec historii. Dowiedli oni tego wtedy, gdy nie żalując siły, bronili własną przemocą ojczyznę i

całej, postępowej ludzkości, przed atakami faszystowskich barbarzyńców. Dowodzą oni tego i w okresie powojennym, gdy znani naśladowcy faszystowskich barbarzyńców wznoszą nad światem krwawą dłoń wojny.

Wierny swej niezmiennie pokojowej polityce, rząd radziecki broni przez cały okres powojenny program, którego realizacja będzie służyła poważnemu utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Program ten zawiera współpracę wielkich mocarstw, ograniczenie zbrojeń i bezwzględny zakaz broni atomowej. Program ten przewiduje ścisłe wykonanie uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec, pokojowe uregulowanie sprawy Japonii i rozszerzenie stosunków handlowo-gospodarczych między krajami.

Jeśli ten program nie jest realizowany, to tylko dlatego, że nie odpowiada on podległym wojennym. Jednakże rząd radziecki nie osłabia swych wysiłków w walce o utrwalenie pokoju. Proponuje on stałe, by potępiono przygotowania do nowej wojny, czynione w szeregu krajów, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Anglii, by zakazano bezwarunkowo broni atomowej i by ustanowiono odpowiednią kontrolę międzynarodową.

Niedawno rząd radziecki zaproponował, ażeby 5 wielkich mocarstw — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Chiny i Związek Radziecki — zawarło pakt w sprawie utrwalenia pokoju. Możliwe, że podległe wojnie nie udaremnią tę propozycję. Jednakże Związek Radziecki będzie nadal, z jeszcze większą energią, prowadził walkę o pokój. Ludzie radziecy nie będą szczędzili ani sił ani pracy, ażeby jak najbardziej wzmacniać i rozszerzać sferę zwolenników pokoju i udaremnić zbrodnicze plany agresorów.

Zyjemy w epoce, kiedy z dniem każdym wzmagają się ruchy mas ludowych na drodze do demokracji i socjalizmu, kiedy obóz pokoju i demokracji przyszedł się w potężny czynnik w całej sytuacji międzynarodowej.

Historia nie znała tak masowego ruchu, jakim jest ruch między narodowego obozu zwolenników pokoju. Nie ma ani jednego kraju,

w którym ten ruch nie miałby swej bazy, w którym by nie rozrastał się wszędy i w głąb.

Jak wiadomo, w kwietniu bieżącego roku w Paryżu i w Pradze odbył się Światowy Kongres Zwolenników Pokoju. Brało w nim udział 561 organizacji narodowych, 12 międzynarodowych stowarzyszeń uczestników ruchu pokojowego przeciwko niebezpieczeństwu wojny. Ogółem na Kongresie reprezentowanych było 600 milionów zorganizowanych zwolenników pokoju. Kongres ten wykarzał w sposób całkiem oczywisty, że u podstaw międzynarodowego ruchu zwolenników pokoju leży nie pacyfistyczna ideologia, która łączy zazwyczaj negację wojny w słowach z całkowitą bezczynnością — lecz mocne postanowienie aktywnej walki przeciwko podległości wojennemu oraz pokrzyżowania ich zbrodniczych planów i zamysłów.

Kongres Zwolenników Pokoju wezwał wszystkie narody do aktywnej walki o pokój. Apel ten spotkał się z jak najszerszym odzwidkiem i poparciem we wszystkich krajach. Narody przestały być biernymi i gotowe są bronić aktywnie sprawy pokoju, ponieważ w pamięci ich żyje zbyt jasno okropność i ofiary milionów wojny.

Wielkość i potęga międzynarodowego ruchu pokoju polega na tym, że ruch ten jednoczy pod swymi sztandarami setki milionów ludzi pracy umysłowej i fizycznej, niezależnie od ich przynależności rasowej i narodowej, niezależnie od ich przekonań religijnych i politycznych.

Siła ruchu pokoju polega również na tym, że rozwija się on na trwałe i wzmacniającej się wiazki podległości organizacyjnej. Wiadomo, że prawie we wszystkich krajach świata utworzone zostały narodowe komitety zwolenników pokoju. Wiele z nich odbyło już narodowe kongresy, stanowiące nader przekonujące demonstracje woli mas ludowych, zdecydowanych pokrzyżować zbrodnicze zamysły podlegaczy wojennych.

Niedawno odbył się Wszechzwiązkowy Kongres Zwolenników Pokoju również u nas — w Związku Radzieckim. Jak należało się spodziewać, Kongres ten wykazał, że w naszym kraju walka o pokój

nie jest sprawą jakiegos jednego odłamu społeczeństwa radzieckiego, lecz dosłownie wszystkich co do jednego ludzi radzieckich, że pokojowa polityka rządu radzieckiego opiera się na jedności woli całego narodu radzieckiego.

Zjednoczenie się sił zwolenników pokoju odbywa się na skalę nie tylko narodową, lecz i między narodową. Trudno więc przecenić znaczenie działalności takich organizacji, walczących o pokój, jak Światowa Federacja Związków Zawodowych, skupiająca przeszło 70 milionów pracujących, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, licząca 80 milionów członków, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, jednocząca przeszło 60 milionów młodych robotników, chłopów, pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej, Międzynarodowy Związek Studentów, którego organizacje istnieją w 54 krajach oraz wiele innych organizacji demokratycznych, jednoczących zwolenników pokoju.

Coraz donośniej rozlegają się głosy w obronie pokoju, coraz szerzej rozwija się potężny ruch mas ludowych przeciwko agresorom i podległości wojennemu, o niepodległości narodową i pokojową współpracę narodów. Mniej więcej w tym czasie, kiedy imperialiści mogli przygotowywać wojnę w głębokiej tajemnicy i kiedy wojna nagle spadała na narody, stawiając je przed faktem już rozpoczętej wojny. Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody stanowią siłę, która zdolna jest okiełznać agresorów.

W związku z sukcesami obozu pokoju podlegacy wojenni wpadają w coraz większą ślepotę. Z dniem każdym występuje na jaw coraz bardziej program głównych wrogów pokoju. Program ten przewiduje utworzenie, drogą przemocy i nowych wojen, światowego imperium amerykańskiego, które rozmiarami swymi ma przewyższać wszystkie imperia, oparte na zdobyczy, jakie istniały kiedykolwiek w historii. Chodzi nie mniej i nie więcej jak tylko o to, żeby zamienić cały świat w kolonię amerykańskich imperialistów i ze

pnąć suwerenne narody do roli niewolników.

Czym różnią się obłędne pomysły tego rodzaju „amerykanizacji“ wszystkich krajów i kontynentów od wariackiego planu Hitlera — Goeringa „germanizacji“ najpierw Europy, a następnie całego świata? Czym różnią się te pomysły od nie mniej wariackich planów Tanaka — Tojo podporządkowania japońskim imperialistom całej Azji i basenu Oceanu Spokojnego? W istocie rzeczy tylko tym, że agresywny program podlegaczy do nowej wojny przewyższa, razem wzięte, plany ich niemieckich i japońskich poprzedników.

Czy nie orientacja na przygotowanie nowej wojny leży u podstaw osławionego „planu Marshalla“? Wiadomo, że coroczne kredyty na tzw. „pomoc“ w ramach „planu Marshalla“ dla krajów Europy Zachodniej wynoszą około 4 miliardów dolarów. I oto okazuje się, że równocześnie główne kraje marshallowskie, pod preją Stanów Zjednoczonych, wydają corocznie na wysyłkę zbrojeń, na rozszerzenie militarystyki — przeszło 6 miliardów dolarów. Jedną z głównych funkcji „planu Marshalla“ polega więc w rzeczywistości na tym, by zapewnić forsowną militarystykę ekonomiczną zachodnio-europejskiej.

Jest rzeczą zupełnie jasną gwołi jakim celem zawarto w roku 1949 północnoatlantycki pakt wojenny. Jest to narzędzie bezpośredniego przygotowania nowej wojny imperialistycznej. Jednym z najważniejszych elementów agresywnej polityki podlegaczy wojennych jest tzw. dyplomacja atomowa, której awanturniczy charakter jest teraz całkowicie ujawniony. Istotnie, przecież ta dyplomacja opierała się na absolutnie fałszywym założeniu wstępnym, a mianowicie na przypuszczeniu, jakoby Stany Zjednoczone posiadały monopol broni atomowej. W rzeczywistości jednak — jak wiadomo — rząd radziecki nie czynił tajemnicy z tego, że dysponuje on bronią atomową. W 1947 roku rząd radziecki podał do wiadomości międzynarodowej opinii publicznej, że tajemnica bomby atomowej już nie istnieje. Jednak

że podlegacy wojenni, którzy stracili poczucie rzeczywistości, wciąż jeszcze kontynuują osławio na dyplomację atomową.

Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli, że daliśmy się zastraszyć tym, że podlegacy wojenni pobrzędują szabelką. Nie my, lecz imperialiści i agresorzy powinni bać się wojny. Co mówi doświadczenie historyi? Mówi ono, że pierwsza wojna światowa, rozpętana przez imperialistów, doprowadziła do zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju.

Doświadczenie historii mówi dalej, że druga wojna światowa, rozpętana przez imperialistów, doprowadziła do wurowadzenia ustrojów ludowo-demokratycznych w szeregu krajów środkowo i północno-wschodniej Europy, że doprowadziła do zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego.

Czy mogą być jakiegokolwiek wątpliwości, że jeżeli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową, to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego.

Trzeba pamiętać również o czymś innym. Mijnęły czasy, gdy podlegacy wojenni udawali się tumanić naród amerykański, że nie będzie on rzekomo ponosił ciężkich ofiar wojny, że mięsa armatniego starczy w Europie i w Azji.

Naród amerykański zaczyna pojmować, że nastal czas, gdy imperialiści nie będą mogli prowadzić wojny jedynie rękami innych narodów. Naród amerykański zaczyna pojmować, że jeśli podlegacy wojenni zorganizują nową rzecz, to rozpacz matek, żon, siostr i dzieci — będzie udziałem i kontynentu amerykańskiego. A rozpacz ta jest straszna. Chwyci ona nieuchronnie za gardło i zdusi podlegaczy wojennych.

## Siły demokracji i socjalizmu zwyciężą

Jednocześnie ze wzrostem i rozwojem Związku Radzieckiego rośnie i krzepnąca siła demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Kraje demokracji ludowej w środkowej i południowo-wschodniej części Europy — Czechosłowacja, Polska, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Albania — w 1949 roku podeszły do budownictwa socjalistycznego. W krótkim czasie w krajach demokracji ludowej rozwinęła się szeroko twórcza inicjatywa mas. Republiki ludowe i demokratyczne wkroczyły w tę fazę rozwoju, kiedy lud, zaznawszy radości wolnego, niepodległego życia, czuje się gospodarzem kraju i wszystkie swe siły poświęca sprawie wzmocnienia i rozwoju swej ojczyzny.

W krajach demokracji ludowej realizuje się w szybkim tempie, na podstawie planów państwowych, socjalistyczne uprzemysłowienie gospodarki narodowej. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został znacznie przekroczony. Uczyniono już pierwsze kroki w kierunku socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej. Wzrasta dobrobyt ludu.

Jeszcze niedawno Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria i Węgry należały do tych państw, z których niepowstrzymanym strumieniem szła fala emigracji ludzi pracy. Według znacznie zmniejszonych danych — tylko w okresie od 1920 do 1939 roku z krajów tych emigrowało ponad 3 miliony ludzi. Obecnie ta haniebna karta została na zawsze odwrócona. Teraz ludzie, którzy zmuszeni zostali w przeszłości do opuszczenia ojczyzny, wracają do niej, włączając się aktywnie do szeregów budowniczych socjalizmu.

Imperialiści wyrażają swą „dezaprobatę“ wobec ustroju państwowego w krajach demokracji ludowej. Nie ma w tym nic dziwnego. Było by rzeczą nienaturalną

gdyby się oczekiwalo od nich jakiegokolwiek innego stosunku wobec krajów, w których u władzy znajduje się lud, w których suwerenność narodowa nie jest przedmiotem kupna i sprzedaży. Było by to, jak to się mówi, pół biedy, gdyby imperialiści ograniczali się jedynie do dezaprobaty słownej. Jednakże imperialiści nie ograniczają się do tego. Pozwalają sobie wręcać się bezceremonialnie do spraw wewnętrznych republik ludowo-demokratycznych. Prowadzą oni przeciwko tym krajom zbrodniczą robotę dywersyjną, wykorzystując w tym celu przede wszystkim dywersyjno-szpiegowską bandę jugosłowiańskich faszystów.

Proces sądowy szpiegowskiego centrum Rajka i jego współników w Budapeszcie wykazał, że podlegacy wojenni i ich jugosłowiańscy lokaje nie cofają się przed niczym. Usiłują oni zahamować historyczny rozwój republik ludowo-demokratycznych, przygotować przeciwko nim zbrojną, imperialistyczną interwencję oraz przekształcić je w swe kolonie.

Proces budapeszteński dowiódł równocześnie, że dywersyjne plany imperialistów przeciwko krajom demokracji ludowej załamują się raz za razem. Nacjonalistyczna faszystowska klika Tito — Rankowicza została zdemaskowana ostatecznie, jako szpiegowska agentura imperializmu, wykorzystywana przez imperialistów dla wrogiej roboty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Zdemaskowanie to zdało silny cios knowaniom imperialistów. Teraz już nie będą mogli maskować się ani samim mocodawcy, ani ich jugosłowiańscy pacholki, ponieważ maski zostały zerwane, podstępne plany ujawnione, przestępcy — schwytani na miejscu zbrodni. Możemy im powiedzieć: tak be-

dzie i w przyszłości, albowiem tam, gdzie wolne i niepodległe ludy same stanowią o swoich losach, knowani imperialistów i ich lokajów jugosłowiańskich doznają nieuchronnej flaksty.

Wyjątkowo doniosłym sukcesem obozu pokoju i demokracji jest utworzenie młującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to fakt o pierwszorzędny znaczeniu międzynarodowym.

Jak wskazał towarzysze Stalin w swym piśmie do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. Wilhelma Piecka i do premiera p. Otto Grotewhla, „utworzenie młującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy“.

W ciągu ostatnich 30 lat Niemcy dwukrotnie wkroczały na arenę międzynarodową jako siła agresywna i dwukrotnie rozpętały wale krwawe wojny: najpierw pierwszą wojnę światową, a potem drugą wojnę światową. Działo się tak dlatego, że polityką niemiecką kierowali niemieccy imperialiści, agresorzy — zabójcy. Jeśli teraz, z chwilą utworzenia młującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przeważą w Niemczech siły ludowe i demokratyczne, pragnące trwałego pokoju, a agresorzy — zabójcy staną izolowani — będzie to oznaczało zasadniczy zwrot w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że przy pokojowej polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obok pokojowej polityki Związku Radzieckiego, cieszącej się sympatią i poparciem narodów Europy — pokój w Europie można uważać za zabezpieczony.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

# ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU I DEMOKRACJI NA CAŁYM ŚWIECIE JEST NIEUNIKNIJONE

## Przemówienie tow. G. Malenkowa na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

(Dalszy ciąg ze str. 3-ciej)

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest wyrazem procesu zjednoczenia i skupienia demokratycznych sił narodu niemieckiego. Nie można zabezpieczyć pokoju europejskiego, a więc również i pokoju międzynarodowego, jeżeli zagadnienie Niemiec nie będzie właściwie rozstrzygnięte. Nie można rozwiązać sprawy niemieckiej, jeżeli demokracja niemiecka nie weźmie w swe ręce losy kraju, nie pozostawi magnatów Rurii ich gospodarce i politycznej bazie, jeśli nie dokonana ona w kraju radykalnych przemian demokratycznych.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza, że wewnątrz Niemiec powstają już te najważniejsze przesłanki, które są niezbędne do radykalnego rozwiązania problemu niemieckiego na demokratycznych zasadach.

Demokratyczne siły narodu niemieckiego, wiedzione poczuciem odpowiedzialności za przyszłość swej ojczyzny, poczuciem odpowiedzialności wobec całego świata, biorą w swe ręce losy kraju. Stworzyły one demokratyczną republikę i obecnie zakładają fundamenty nowych, miłujących pokój Niemiec.

Akt ten odpowiada zasadniczym interesom narodowym całego ludu niemieckiego. Odpowiada on całkowicie uchwałom konferencji poczdamskiej. Wszystkie narody, miłujące pokój, witały Niemiecką Republikę Demokratyczną, okazały jej sympatie i udzieliły jej aktywnego poparcia w jej szlachetnych poczynaniach.

Zwycięstwo ludu chińskiego, który zrucił odwieczny ucisk reakcji feudalnej i jarzmo obcego imperializmu, posiada historię doniosłość dla utrwalenia sprawy pokoju. W 1923 roku Lenin wskazywał, że wynik światowej walki między kapitalizmem a komunizmem zależy w ostatecznym rachunku od tego, że Rosja, Indie i Chiny stanowią olbrzymią większość ludzkości i że ta większość niezwykle szybko wciąga się do walki o wyzwolenie. Z chwilą zwycięstwa ludu chińskiego, kraje demokracji ludowej w Europie i Azji, wraz z radzieckim mocarstwem socjalistycznym, liczą około 800 milionów ludzi. Należy też uwzględnić, że w samych krajach kapitalistycznych i w ich koloniach istnieje setki milionów ludzi pracy, walczących o pokój i demokrację. Imperializm amerykański zamierzał wykorzystać Chiny jako podstawową bazę swego panowania w Azji i w basenie Oceanu Spokojnego w charakterze jednego z rozstrzygających ogniw w okrążeniu Związku Radzieckiego. W tym celu imperialiści zamierzali przekształcić Chiny w gigantyczną kolonię amerykańskiego imperium światowego.

Według dalece niewyczerpujących danych, Stany Zjednoczone wydały na umocnienie antyludowego reżimu Kuomintangu, na podsywanie wojny domowej w Chinach, do 6 miliardów dolarów. Jeszcze w roku 1925 towarzyszył Stalin mówił: „Sily rewolucyjnego ruchu w Chinach są niezmierzone. Nie ujawniły się one jeszcze jak należy. Ujawnia się one jeszcze w przyszłości. Władcy Wschodu i Zachodu, którzy nie widzą tych sił i nie liczą się z nimi w dostatecznym stopniu, ucierpią z tego powodu... Tu prawda i sprawiedliwość jest całkowicie po stronie chińskiej rewolucji.

Oto dlaczego sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo. Kto z tą siłą nie liczy się i nie będzie się z nią liczył, ten przegrze na pewno”.

Życie potwierdziło całkowicie to, co zapowiedział towarzyszył Stalin. Chińska Partia Komunistyczna zahartowana w ogniu walki narodowo-wyzwoleńczej, uzbrojona w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu, okazała się na wysokości swego historycznego zadania. Pod wywróbowanym

kierownictwem swego wodza Mao Tse-Tunga zorganizowała ona i zjednoczyła robotników, chłopów, inteligencję — wszystkie patriotyczne siły narodu. Stworzyła ona potężną armię narodowo-wyzwoleńczą, która rozgromiła hordy Kuomintangu, uzbrojone w broń amerykańską i kierowane w istocie przez amerykańskie sztaby. Rewolucja ludowa okazała się nierzównie silniejsza od reakcyjno-agresywnego bloku chińskich feudałów i amerykańskich imperialistów.

Zwycięstwo demokracji chińskiej otwiera nową kartę w dziejach nie tylko narodu chińskiego, lecz wszystkich narodów Azji, uciśnianych przez imperialistów. Walka narodowo-wyzwoleńcza narodów Azji, basenu Oceanu Spokojnego, całego kolonialnego świata wzniosła się na nowy, znacznie wyższy szczebel. Triumf demokracji chińskiej oznacza poważne wzmocnienie pozycji światowego, demokratycznego obozu antyimperialistycznego, walczącego o trwały pokój. Toteż mamy prawo powiedzieć z całkowitą pewnością, że siły demokracji i socjalizmu rosną, podczas gdy siły kapitalizmu i podległości wojennych doznają uszczerbku.

Porównując sytuację w obozie socjalizmu i w obozie kapitalizmu nie możemy pominąć następujące czynniki ogromnej wagi. Podczas gdy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej gospodarka nieprzerwanie rozwija się, ekonomika idzie wciąż wwyż. W Stanach Zjednoczonych widać coraz więcej oznak zbliżającego się kryzysu ekonomicznego. Czynniki rządowe i niektórzy oficjalni ekonomiści w Ameryce uciekają się do wszelkich możliwych wybiegów, ażeby ukryć przed narodem amerykańskim i zagranicą rzeczywisty stan rzeczy.

Jednakże ta kampania sztucznego optymizmu nikogo nie przekonana. Przeciwnie, wymaga ona jedynie niepokój amerykańskiej opinii publicznej, która doskonale pamięta, że w ślad za takimi samymi uspokajającymi zapewnieniami prezydenta Hoovera wybuchł niebywały kryzys w latach 1929 — 1933. Objawów kryzysu gospodarczego nie można ukryć! Począwszy od jesieni ubiegłego roku produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych systematycznie spada. W lipcu 1949 roku stanowiąła ona jedynie 65 proc. najwyższego poziomu, osiągniętego w latach wojennych i była o 18 proc. niższa od poziomu z października 1948 r. W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 roku produkcja stali spadła o 28 proc., produkcja maszyn o 21 proc., metali kolorowych o 32 proc., towarów włókienniczych o 27 proc. Po niezauważnym, sezonowym wzroście wskaźnika produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych w sierpniu i wrześniu nastąpił dalszy znaczny spadek produkcji przemysłowej w październiku. Według oficjalnych danych, produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych skurczyła się w październiku o przeszło 11 proc. Oznacza to, że poziom produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych od października 1948 roku do października 1949 roku obniżył się o 22 proc. Jeżeli porównać przebieg produkcji przemysłowej z początków kryzysu z lat 1929 — 1933 z przebiegiem produkcji przemysłowej lat 1948—49, to okaże się, że w pierwszym roku kryzysu z lat 1929—1933 spadek produkcji przemysłowej wyniósł 15 proc., a w okresie rocznym począwszy od października 1948 roku — 22 proc.

Mimo, że wielu monopolistów woli raczej redukować produkcję, niż obniżyć ceny, zaznaczył się już spadek cen giełdowych i hurtowych w dziedzinie produkcji zarówno przemysłu lekkiego jak i ciężkiego. Waha się i spadają kursy akcji przemysłowych. Kurczą się detaliczne obroty towarowe, rosną zapasy towarów. Ekspert amerykański spławił w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 roku, kiedy stał na najwyższym poziomie — o 19 proc.

Według oficjalnych danych, liczba całkowicie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatniego roku wzrosła dwukrotnie, a wraz z częściowo zatrudnionymi, pracującymi niepełny tydzień — wynosi przeszło 14 milionów ludzi.

W rzeczywistości — jak stwierdzają amerykańskie związki zawodowe — liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych jest znacznie większa, niż wykazuje oficjalna statystyka.

Szczególna cecha obecnego kryzysu amerykańskiego polega m. in. na tym, że dojrzuje on w warunkach, gdy monopolisci amerykańscy zaprzęgli do swej służby prawie całą gospodarkę świata kapitalistycznego. Przy pomocy tzw. „planu Marshalla” rozprawdzają oni sztucznie produkcję, nie znajdującą zbyt wewnątrz kraju, a przez tzw. program uzbrojenia państw obcych sztucznie zatrudniają szereg galezi przemysłu. A jakim jest rezultatem? Amerykańskie koła rządzące bynajmniej nie uratowały gospodarki Stanów Zjednoczonych przed zbliżającym się kryzysem. Za to zrobiły one wszystko co mogły, by przetrwać na barki krajów marshallowskich koszty tego kryzysu. Należy przy tym pamiętać, że gospodarka kapitalistycznych krajów Europy i bez tego znajdują się w stanie upadku. Podczas, gdy rozmiary produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego wrosły w ostatnich 20 latach dziesięciokrotnie, produkcja przemysłowa kapitalistycznej Europy, ogólnie biorąc, pozostała w ciągu tych 20 lat na tym samym poziomie.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze w świecie kapitalistycznym znajdują się w stanie poważnego dezorganizacji. Handel światowy znajduje się na poziomie niższym od tego, który osiągnięto przeszło 20 lat temu. Obieg pieniężny cechuje inflacja i gwałtowny spadek siły nabywczej pieniądza. Stopa życiowa mas ludowych spada gwałtownie w dalszym ciągu. Kraje kapitalistyczne mają obecnie nie mniej niż 40 milionów bezrobotnych i częściowo bezrobotnych.

W tych warunkach wzmożony atak Stanów Zjednoczonych na zdeorganizowaną gospodarkę krajów marshallowskich rokuje im ponure perspektywy. Przeprowadzona ostatnio przez wszystkie niemal państwa kapitalistyczne

dewaluacja może stanowić jaskrawy przykład gospodarczej agresji imperializmu amerykańskiego.

Po sztucznym zdeprecjonowaniu w porównaniu z dolarem waluty narodowej swych kapitalistycznych „partnerów”, monopolisci Stanów Zjednoczonych zamierzają forsować dalsze inwestowanie swych kapitałów do gospodarki Europy Zachodniej, jak również w krajach kolonialnych. Możliwe jest tylko jedno — monopolisci amerykańscy zamierzają zagarnąć za bezcen galezie przemysłu w krajach Europy Zachodniej, a także kolonie krajów europejskich. Dewaluacja stanowi zarazem nowy atak amerykańskiego kapitału monopolistycznego i jego partnerów zachodnioeuropejskich na stopę życiową mas pracujących.

Tak więc można powiedzieć, że sytuacja na świecie układa się dzisiaj w ten sposób, że sprawy krajów i narodów, które obywają się bez tzw. „pomocy” amerykańskiej, idą niegorzej i jesteśmy przekonani, że w przyszłości pójdą jeszcze lepiej. Tymczasem w samej Ameryce i w krajach, którym Ameryka „pomaga”, sprawy stoją coraz gorzej.

W tym stanie rzeczy nie dziwne, że obóz imperializmu ogarnięta trwoga, a najbardziej zaciekle przedstawiciele tego obozu wpadają w szal wściekłości i wzmagają swą dywersyjną politykę przeciwko krajom, które nie życzą sobie klęsk przed miliardami amerykańskimi.

Towarzysze! Prawie trzecia część wieku dzieł nas od tego przełomowego dnia, gdy na szóstą część kuli ziemskiej rozpostęził się nowy okres w historii ludzkości.

— Dziś my, ludzie radzieccy, wspominamy ze szczególną dumą historyczne dzieło, jakiego dokonała nasza Partia i nasz naród pod przewodnictwem Lenina i Stalina.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna żyje i zwycięża w czynach naszej pełnej chwały Partii Bolszewickiej, w dziele bohaterstwa narodu Związku Radzieckiego. W naszym marszu na przód, na drodze do komunizmu, siłą przewodnią i kierującą jest nasza Partia Komunistyczna. Partia skupia, daje natchnienie i organizuje ludzi radzieckich, jednomyślnie w wysiłku dla osiągnięcia wielkiego celu — budowy społeczeństwa komunistycznego.

Jej mocna więź z ludem krzepnie z każdym dniem. W tym jest źródło niezwykłej potęgi Partii i państwa radzieckiego. Partia nasza stanowi monolit, stanowi siłę jednolitą, niewzruszoną, zespoloną — jak nigdy — wokół Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Stalina. Ta jedność bolszewickich szeregów była zawsze, jest i będzie fundamentem mocy Partii. Wielka Rewolucja Październikowa, jej ideały walki o pokój między narodami, o zniesienie niewyzysku człowieka przez człowieka, o równouprawnienie i przyjaźń narodów — żyją i zwyciężają w budownictwie socjalistycznym, jakie rozwinęło się we wszystkich krajach demokracji ludowej, w historycznym zryw wielkiego narodu chińskiego, w utworzeniu i wzmacnianiu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielka Rewolucja Październikowa żyje i zwycięża w tej walce, którą prowadzi potężny front zwolenników pokoju.

Wierząc, że zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione.

Niech żyje Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i jej niezwykły sztan dar!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

ju, demokracji i socjalizmu przeciwko siłom agresji imperialistycznej, przeciwko podlegaczom do nowej wojny.

Niech się pieniąż w wściekłości ci, na których historia wydała wyrok. Im większy szal ogarnia obóz podlegaczy wojennych, tym więcej powinno być spokoju i opanowania w naszym obozie pokoju. Kroczymy pewnie pod kierownictwem naszego genialnego Nauczyciela i Wodza — Towarzysza Stalina — na spotkanie jutra. Wiemy z całą pewnością, zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione.

Niech żyje Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i jej niezwykły sztan dar!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

## Pierwszy rozkaz Marszałka Rokosowskiego

W pierwszym swym rozkazie Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski, Konstanty Rokosowski, powiedział:

„Szeregowcom i oficerom Wojska Polskiego rozkazuję

wzorem bohaterów spod Lenina, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej niepodległości i nienaruszalności jej granic na Odrze, Nysie i Baltyku; zacieńnić węzły braterską z potężną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej.”

W ustach Marszałka Rokosowskiego słowa te mają szczególną treść i szczególną wymowę. Marszałek Rokosowski, syn polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, jeden z najznakomitszych dowódców stalnowskich, był tym, który w zwycięskich bojach z Niemcami hitlerowskimi wykuwał granice naszego kraju i kładł podwaliny pod wolność i niepodległość Polski. Konstanty Rokosowski staje teraz na czele naszego wojska, którego zadaniem jest bronić pokój, bezpieczeństwa i całości naszych granic.

Znaczenie tego faktu jest i powinno być jasne dla każdego. Na czele naszego Wojska staje człowiek, którego całe życie wypełnione było zwycięską walką o wolność człowieka pracy i który w walce tej — a zwłaszcza w bojach z hitleryzmem odkrył się nieśmiertelną sławą.

Marszałek Rokosowski na czele Armii Polskiej — to głębokie i szybkie przyswojenie sobie przez naszych żołnierzy i oficerów najwyższych osiągnięć radzieckiej wiedzy i sztuki wojskowej. To wzmocnienie siły naszego Wojska i umocnienie bezpieczeństwa Polski. To wzmocnienie tro-

li naszego kraju jako ważnego ogniw frontu pokoju.

Podlegacie wojenni, ci, którzy inspirowali neohitlerowskich rewizjonistów niemieckich, nie lubią imienia Rokosowskiego. Zbyt dobrze pamiętają go jako pogromcę tych, którzy już raz porwali się do zdobycia panowania nad światem. Tym większą miłością i szacunkiem otaczają też naszego Marszałka ci wszyscy, którzy nienawidzą wojny i walczą o pokój.

Bo imię Rokosowskiego nierozdzielnie jest związane ze zwycięstwem sił pokoju i wolności i sromotną klęską pretendentów do panowania nad światem.

Marszałek Rokosowski rozkazuje zacieńnić węzły braterskie z Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej. Rozkaz ten Armia nasza, krew z krwi i kość z kości ludu polskiego wykona z gotowością i radością. W braterstwie z Armią Radziecką tkwi bowiem źródło siły naszego kraju i naszego wojska. Braterstwo to jest gwarancją, że Armia nasza wykona zadania, jakie stawia jej naród. Nikt też inny zastąpić nie mógłby zrobić tyle dla zacieśnienia braterstwa Armii Polskiej i Armii Radzieckiej — ile właśnie Konstanty Rokosowski, syn polskiego narodu i polskiej klasy robotniczej, całym sercem związany w ciągu całego swego życia z narodem polskim, Polak, z którego naród radziecki uczynił jednego z najlepszych swych dowódców i strategów.

Marszałek Rokosowski nie od dziś cieszy się w narodzie polskim serdeczną popularnością. Już pierwsze echa, jakie wywołała jego nominacja na stanowisko ministra Obrony Narodowej świadczy o niewzruszonym naszym zaufaniu, iż z takim samym mistrzostwem, jakie rozwijał na polu bojów wykona zadanie dalszego rozwoju naszego wojska i umocnienia obronności Rzeczypospolitej.

Hitlerowscy zbrodniarze wojenni skazani na karę śmierci

Bydgoszcz (PAP). Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy ogłosił w dniu 7 bm. wyrok w procesie przestępstw wojennych Hildebrandta i Henzego. Sąd skazał b. wyższego dowódcę SS i policji Richarda Hildebrandta i prezydenta policji miasta Bydgoszczy Maxa Henzego na karę śmierci. Oskarżeni uznani zostali winnymi przeprowadzania masowych wysiedlań Polaków na Pomorzu i na terenie Prus Wschodnich. Za ich aprobatą dokonano dziesiątek tysięcy morderstw tak na ludności polskiej, jak i na żydowskiej.

W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że tak Hildebrandt, jak i Henze działali świadomie na niekorzyść Polaków, mordując ich i wysyłając do karnych obozów pracy w celu kompletnego ich wyniszczenia.

## Bohaterom Armii Wyzwolicielki

Warszawa składa wieniec na grobach żołnierzy radzieckich

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej przedstawiciele Partii, wojska, organizacji społecznych i zakładów pracy złożyli wieniec przy Pomniku Braterstwa Broni i Wdzięczności.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR przy Pomniku Braterstwa Broni złożyła wieniec z czerwonych kwiatów delegacja KC z ministrem Matuszewskim na czele. Na szarfit widnieje napis: „BOHATEROM ARMII WYZWOLIENICELKI — KOMITET CENTRALNY PZPR”.

W imieniu KW PZPR wieniec złożyli sekretarze komitetu, tow. Zawadzki, Gliniarz, Bilecki i Hofman.

Generał Rodkiewicz złożył wieniec w imieniu wojska, zaś w imieniu Zarządu Miejskiego i Stołecznej Rady Narodowej, prezydent Tolwiński i wiceprzewodniczący SRN, tow. Dworakowski.

Ponadto przy Pomniku Braterstwa Broni wieniec złożyły delegacje dzielnic partyjnych, ZMP oraz Ligii Kobiet.

U stóp Pomnika Wdzięczności na Rondzie Waszyngtona wieniec złożyli przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR. TPŻ. Zw.

## Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w Warszawie

Warszawa (PAP). W dniu 7 bm. ambasador ZSRR w Warszawie W. Lebediew z małżonką wydał w salonych ambasady przyjęcie z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na przyjęcie przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Obecni byli: marszałek Sejmu Kołwalski, członkowie Rady Państwa, rząd i korpus z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, generałowie, przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych i kulturalnych.

## Hołd robotniczej Łodzi dla poległych bohaterów Armii Radzieckiej

Park Poniatowskiego wczoraj w godzinach wieczornych był miejscem wzruszającej demonstracji. Z całej Łodzi zebrały się tu delegacje robotników, Wojska Polskiego, młodzieży szkolnej, aby wspólnie oddać hołd tym, którzy krew przelali za wspólną wolność — bohaterom żołnierzom Armii Radzieckiej.

Przed godziną 17-tą pod Pomnikiem Wdzięczności zaczęły się gromadzić delegacje z wienieciami i sztandarami. Wkrótce plac wokół pomnika zapelniał się. Przybyli przedstawiciele Łódzkiego i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, oraz Zarządu Miejskiego z prezydentem m. Łodzi — tow. Minorem na czele.

Orkiestra wojskowa odegrała hymny radziecki i polski. Na mównicę wstąpił prezydent Łodzi tow. Minor, który mówił o wdzięczności, jaką winniśmy Związkowi Radzieckiemu za wolność, wywalzoną przez żołnierzy radzieckich wspólnie z polskimi, za wolność okupioną krwią wspólnie przelaną przez żołnierzy radzieckiego i polskiego.

Szeroko mówił prez. Minor o bohaterstwie polskiej i brawurze żołnierzy radzieckich w walce z faszystami hitlerowskimi: „Tak walczyć mogli jedynie żołnierze wychowani w kraju socjalizmu, w kraju, którego swe wyszkolenie wojskowe zawdzięcza również Marszałek Polski i Minister Obrony Narodowej R. P. — Konstanty Rokosowski”.

Następnie krótkie przemówienie wygłosił przedstawiciel Wojska Polskiego kpt. Dwornak. „Przy dźwiękach „Międzynarodówki” kolejno podchodziły delegacje, składające wieniec na mogiłach bohaterów poległych w r. 1945 w bitwie o Łódź. Podnoże pomnika tonię po prostu w żywych kwiatach

Kronika Piotrkowa



**KOMU WINSZUJEMY**  
Wtorek, dnia 8 listopada  
1949 r.  
Dziś: Seweryna

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
10-72 Straż Pożarna  
15-67 Pogotowie lekarskie  
ul. Stalina 45  
10-70 Szpital Sw. Trójcy

**KINA:**  
Kina „Bałtyk” i „Polonia”  
festiwal filmów radzieckich.

**ADRES REDAKCJI:**  
Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4.  
Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego”, ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

# Potężna manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej w Piotrkowie

Jeszcze przed godziną 18-a w sobotę, terminem rozpoczęcia centralnej akademii poświęconej 32 rocznicy Rewolucji Październikowej — sala im. Kilińskiego w Piotrkowie wypełniła się po brzeży przedstawicielami tutejszego społeczeństwa. Zebrała się robotnicy fabryk, delegacje organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych.

Liczny był również udział w Akademii młodzieży szkół piotrkowskich oraz niestowarzyszonych mieszkańców naszego miasta.

Akademii zagałę i powołał prezydium miasta, tow. Pabisiać Czesław. Poza przedstawicielami władz samorządowych i organizacji politycznych do prezydium weszli przodownicy i przodownice piotrkowskich zakładów pracy.

Referat olicznościowy wygłosił tow. Salski. Przedstawił on poważne osiągnięcia Związku Radzieckiego na odcinkach życia politycznego i gospodarczego. Na przestrzeni 32 lat swego istnienia naród radziecki pod przewodnictwem wielkiego Lenina i Stalina potrafił nie tylko ugruntować trwałe podwaliny dla rozwoju państwa socjalistycznego, ale również stać się najpotężniejszym państwem na świecie.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne. Wiązankę melodii radzieckich wykonał Zespół Związku Muzyków Piotrkowskich. Na skrzypcach grał znany na terenie piotrkowskim muzyk ob. Krochmalcki. Poza tym wykonano szereg deklamacji. Wystąpił także zespół orkiestry gimnazjum i liceum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie.

## W listopadzie 1917 r. na nocnej zmianie w hucie „Hortensja” rozbrzmiewała „Miedzynarodówka” i „Czerwony Sztandar”

Miałem wówczas 12 lat i pracowałem w hucie „Hortensja” — opowiada nam tow. Kudyniuk Aleksy. Dokładnie jak dziś pamiętam moment, gdy do wiadomości robotników dotarła wieść o wybuchu Rewolucji Październikowej. Entuzjazm był wielki. Na nocnych zmianach robotnicy głośno śpiewali Miedzynarodówkę oraz Czerwony Sztandar.

Pamiętam również, jak to na dawniejszych straganach (dziś Plac Niepodległości) PPS lewica zorganizowała wielki wiec manifestacyjny. W tym czasie endecy obok klasztoru Bernardynów również zorganizowali wiec. Gdy jednak robotnicy w manifestacyjnym pochodzie przechodzili obok garstki endekich pachołków, ci rozpięchli się jak kuropatwy.

Trochę więcej z tego okresu pamięta tow. Skwarczyński Stanisław, który w owym czasie należał do SDKPiL. Pamięta, jak Adam Próchnik przychodził do „Hortensji” i wśród robotników organizował armię

polską. Robotnicy opowiadali wówczas, że gdy spotykają się z wojskiem radzieckim, to podają sobie dłonie i nastąpi między obu narodami trwały pokój. Bieg historii poszedł jednak innym torem, niż sobie tego życzyli robotnicy z „Hortensji”. Dziś jednak ci, co pamiętają tamte czasy, czują dumę i radość, że ich marzenia ziściły się.

Tow. Skwarczyński dokładnie pamięta, jak 10 listopada 1917 r. wspólnie z tow. Zakrzewskim Bolesławem rozpięł na ulicy ulotki począwszy od huty „Hortensji” aż do tunelu na ul. Bykowskiej.

Dziś — oznajmia tow. Skwarczyński — gdy ze Związkiem Radzieckim łączą nas ściśle więzy przyjaźni, pożądana było by, aby robotnicy huty „Hortensja” nawiazali korespondencję z robotnikami leningradzkimi zakładów, których walka wyzwoliciela w roku 1917 była dla nas bodźcem w walce z miejscowym kapitalizmem.

## W 32 rocznicę Rewolucji Październikowej kobiety piotrkowskie do kobiet radzieckich

W 32-gą rocznicę Rewolucji Październikowej referat kobiecej przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Piotrkowie wygłosiła lista do kobiet radzieckich.

W pierwszej części listy kobiety piotrkowskie opisały warunki, w jakich pracują, podzieliły się swymi troskami i kłopotami. W następnej części piotrkowlanki pisały co następuje:

„To, że obecnie cieszymy się całkowitą wolnością, zawdzięczamy Armii Czerwonej, która oswoiła nasz kraj i miasto nasze spod okupacji hitlerowskiej. Zrodzone przez Rewolucję Październikową Wasze państwo socjalistyczne jest dla nas przykładem i wzorem. Wasz przykład i wskazania, tow. Stalina zachęcają nas do coraz większych wysiłków przy odbudowie naszej ojczyzny. Z roku na rok dźwigamy się, odbudowujemy nasze zniszczone miasta i wsie, fabryki i szkoły.”

## Komisja Upowszechnienia Filmów Słowiańskich ożywia swą działalność

W ostatnim okresie przy każdym piotrkowskim zakładzie pracy powstały Komisje Upowszechnienia Filmów Słowiańskich. Zadaniem ich jest zaznajamianie robotników z osiągnięciami kinematografii słowiańskiej ze szczególnym uwzględnieniem filmów radzieckich.

Przed paru dniami w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Piotrkowie odbyło się ogólne zebranie członków powyższych komisji. Referat zasadniczy o produkcji filmowej narodów słowiańskich wygłosił kierownik kina „Polonia” w Piotrkowie, tow. Wójcik.

Na zebraniu postanowiono, że w każdym wypadku, gdy na ekranach kin piotrkowskich wyświetlany będzie film radziecki, czy też film produkcji innych krajów słowiańskich, urządzane będą specjalne seanse dla robotników piotrkowskich. Po udoświeceniu filmu widzowi robotniczej, na specjalnych zebraniach omawiana będzie jego wartość artystyczna oraz zagadnienia poruszane w filmie.

## Z życia Partii

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące zebrania podstawowych organizacji partyjnych w Piotrkowie.

O godz. 15-ej zbiorą się towarzysze zatrudnieni w spółdzielni „Wyzwolenie”. Przewodniczący tow. Grabek Stanisław.

O godz. 14-ej zebranie podstawowej organizacji partyjnej przy organizacji „Służba Polsce”. Obecności wszystkich członków obowiązkowa.

## Garnie się młodzież wiejska do sportu w pow. piotrkowskim

O ile w okresie przedwiosennym sport na terenie naszego powiatu prawie że nie istniał, a młodzież wiejska tylko słyszała o tym, że gdzieś podobno w mieście ludzie kopią piłkę i boksują się, — to już w pierwszych latach po wyzwoleniu na tym odcinku zaszła zasadnicza zmiana. W ubiegłym roku Związek Samopomocy Chłopskiej zaczął na terenie naszego powiatu organizować Ludowe Zespoły Sportowe. Początki były trudne. Brak było boisk i urządzeń sportowych oraz sprzętu. Istniały poważne trudności do pokonania.

Pierwszy Ludowy Zespół Sportowy powstał w Wolborzu. Obecnie bierze on udział w rozgrywkach piłkarskich klasy C naszego podokręgu. Zaznaczyć należy, że jest to drugi zespół ludowy na terenie naszego województwa, który został oficjalnie zgłoszony do rozgrywek piłkarskich w ŁOZPN.

Znaczące zainteresowanie sportem istnieje również w Kamińsku i Gorzkowicach. W najbliższych dniach zorganizowane zostaną tam Ludowe Zespoły Sportowe, które jeszcze w bieżącym roku zgłoszone będą do nadrzędnych władz sportowych.

W pozostałych częściach naszego powiatu młodzież żywo interesuje się zarówno piłką nożną jak i boksem. Wyłaniają się entuzjaci, którzy nie szczędzą wysiłków, aby w swej wiosce czy gminie zorganizować zespół sportowy.

## W PIOTRKOWIE ZORGANIZOWANY ZOSTANIE PODOKRĘG TENISA STOLEWEGO

W najbliższych dniach Zarząd Klubu Sportowego „Związkowca” na polecenie Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Łodzi przystępuje do organizowania podokręgu tenisa stołowego w Piotrkowie.

W związku z powyższym wszystkie kluby piotrkowskie, które posłać do siebie sekcje ping-pongowe przerosła są o zgłaszanie się w sekretariacie „Związkowca”.

# Usunięte zostaną ślady rabunkowej gospodarki okupanta w lasach piotrkowskich

## Pomyślnie wyniki akcji zalesiania w Meszczach

W okresie powojennym przed nadleśnictwem naszego powiatu stanęło zadanie usunięcia śladów rabunkowej gospodarki okupanta w lasach piotrkowskich. Zorganizowano akcję zalesiania nieużytków. Poważnymi osiągnięciami na tym odcinku poszczycić się może nadleśnictwo w Meszczach. Obecnie na jego terenie przygotowuje się glebę do wiosennej akcji zalesiania oraz wyznacza się tereny pod szkółki.

Jesiennie prace zalesieniowe w nadleśnictwie Meszcze rozpoczęły 10 października br. Przewidywane zalesienie 26 ha nieużytków i powierzchni otwartej — wykonano już w 50 procentach. Poza tym przeznaczono w roku bieżącym w nadleśnictwie Meszcze 107 ha na zalesienie. Prace te wykonane zostały już w przeszło 80 procentach.

Oprócz prac zalesieniowych w nadleśnictwie przeprowadza się jeszcze tzw. poprawki czyli dosadzanie sadzonek w tych miejscach, w których w latach ubiegłych sadzonki nie przyjęły się.

W roku bieżącym został znaczny zwiększony obszar przeznaczony na zalesienia. W latach po przednich wykonywano prace przygotowawcze, w roku bieżącym prowadzi się już właściwe sadzenie lasu. Cechą charakterystyczną obecnych prac zalesienia

wych jest to, że prowadzi się je przede wszystkim na glebach urodzajnych przygotowanych, co znacznie znacznie prawdopodobieństwo ewentualnych poprawek.

Jak się dowiadujemy, jesienne zalesianie nieużytków w nadleśnictwie Meszcze, powinno być zakończone zgodnie z planem w połowie listopada. Nadleśnictwo

spodziewa się jednak, że akcja ta zakończona zostanie przedterminowo i z nadwyżką. Jest to ambicją wszystkich pracowników nadleśnictwa oraz młodzieży Liceum Handlowego w Piotrkowie i hufców SP, które „błogę” dźbiał w lasieniu nieużytków postanowił jak najszybciej usunąć ślady rabunkowej gospodarki okupanta w lasach piotrkowskich.

## Wzrasta ruch racjonalizatorski w Zakładach Drzewnych na Bugaju

W Piotrkowskich Zakładach Drzewnych na Bugaju już od dłuższego czasu obserwujemy wzmożony ruch na polu racjonalizatorskiego. Do skrzynki pomysłów często napływają pomysły robotników, które choć nie zawsze zostają wykorzystane wskazują na to, że zainteresowanie zalogi skłupa się na zagadnieniu usprawnienia metod produkcyjnych. Wiele zgłoszonych pomysłów zrealizowano, co przyniosło poważne wyniki oszczędnościowe i poprawiło oraz usprawniło produkcję.

Pracownik Zakładów Drzewnych ob. Marian Kociołek wpadł na pomysł ulepszenia i usprawnienia procesu czyszczenia motorów elektrycznych, przez zastąpienie przy kompresorze małego silnika elektrycznego.

Rada Usprawnień próba wykazała, że ulepszenie to w praktyce daje doskonałe rezultaty. Jeżeli przedtem jednorazowe czyszczenie motorów całego zakładu trwało 6 godzin i zajętych było przy tym trzech robotników, to obecnie dwaj robotnicy nie spiesząc się, w trzy godziny potrafią oczyścić powyższe motory. Sporządzone przez Radę Usprawnień obliczenia wykazały, że w ten sposób zaoszczędzi się w stosunku rocznym około 120 tysięcy złotych.

Należy zaznaczyć, że ulepszenie to zostało już zastosowane w praktyce, a racjonalizator ob. Kociołek otrzymał premię w wysokości 10.000 złotych.

W produkcji przemysłu drzewnego do dużych kłopotów narażają pracowników pospolite seki w deskach. Seki te przy produkcji sprzętu meblowego muszą być usuwane. Do-

## Ogłoszenia drobne

**DOM** nowy, zelektryfikowany, ogród, zabudowania murowane, 10 minut od stacji kolejowej sprzedam zaraz. Rozprza, Kolejowa 4. 13990-G

## Wzrasta ruch racjonalizatorski w Zakładach Drzewnych na Bugaju

tychczas proces wybijania seków odbywał się w prymitywny sposób i nastęrczał wiele kłopotów. Dopiero ostatnio dyrektor firmy ob. Poincelot wraz z tutejszym pracownikiem ob. Przybyłowiczem wpadli na pomysł skonstruowania specjalnego aparatu do wybijania seków. Zastosowanie tego projektu daje w praktyce wspaniałe rezultaty. Obliczono, że usprawnienie to przyniesie w skali rocznej przeszło półtora miliona złotych oszczędności.

Jak widzimy ruch racjonalizatorski w Zakładach Drzewnych na Bugaju daje poważne efekty. Robotnicy racjonalizatorzy zachęcani pomyslnymi wynikami wysuwają coraz to nowe pomysły, mające na celu zarówno usprawnienie metod produkcyjnych jak i podniesienie wyników w systemie oszczędnościowym.

Zimą 1941 roku losy wojny rzuciły mnie wraz z rodziną do jednego z kolchozów Świerdłowskiej Guberni. Liczyłam wtedy zaledwie 11 lat, lecz tamte obfite w wydarzenia lata pamiętam, jak dziś.

Był mroźny wieczór, gdy zapukaliśmy do chaty kolchozicy Dawidowej, u której mieliśmy zamieszkać. I od pierwszej chwili, gdy ujrzałam jej miłą, tchnącą życzliwością twarz, zrozumiałam, chociaż byłam wówczas jeszcze dzieckiem — że u tej kobiety odnajdziemy nasz zagubiony w wojennej zawierusze dom rodzinny. I naprawdę tak się stało. Tylko później przekonałam się zarazem, że dom ten stanowiła dla nas nie tylko jasną i przytulną chatę Dawidowej, lecz był nim cały kolchoz. Liczna gromada ludzi, przybyłych z różnych stron, a tworzących tutaj niejako wspólną rodzinę. Tak się złożyło, że w tym kolchozie żyli i pracowali przedstawiciele różnych narodowości. Obok siebie mieszkali więc Kozacy, Kirgizy, Ukraińcy, nawet Tatarzy. Niby ludzie różnego pochodzenia, a żyli ze sobą jednak w jakiejś przykładowej zgodzie! Początkowo nie mogłam tego pojąć. Jak to, u nas na wsi nby wszyscy „swoi”, a o miedzę wiodą między sobą zapalczywe spory, a tu wspólnie uprawiają ziemię, wspólnie sieją i zbierają, i kochają się jak bracia!

Z biegiem czasu poznawałam coraz bliżej kolchozowych ludzi. Podobno najlepiej poznaje się swe otoczenie w nieszczęściu, w trudnych chwilach życia. Takie też nadeszły niezadługo.

Niemcy wdzierali się coraz bardziej w głąb radzieckiego kraju.

## WSPOMNIENIA z dalekiego kolchozu

Kto mógł, spieszył na front. W kolchozie pozostali tylko starcy i dzieci. A praca mimo to szła normalnym trybem. Armia przecież potrzebowała żywności.

Ogromny jest patriotyzm radzieckich ludzi. Tam każdy rwał się na front. Tam obalenie Stalingradu i Leningradu przeżywane było przez prostych kolchozników do głębi. Tam sama tylko myśl o możliwości zajęcia Moskwy przez wroga przemieszczała rozpacz: zgroza Dawidowa — inne kobiety. Ale potem w tym większą zaciekłością i energią uwiązły się one po polach, w ogrodach, stodolach, aby tylko przygotować

niezbędne zapasy dla wojska, aby radzeczy żołnierze mieli dość sił do obrony ojczyzny.

Ciężkie to były dla nas lata. Mówię — dla nas — gdyż wtedy już serdecznie zżyliśmy się z kolchozem, staliśmy się członkami tej wielkiej rodziny.

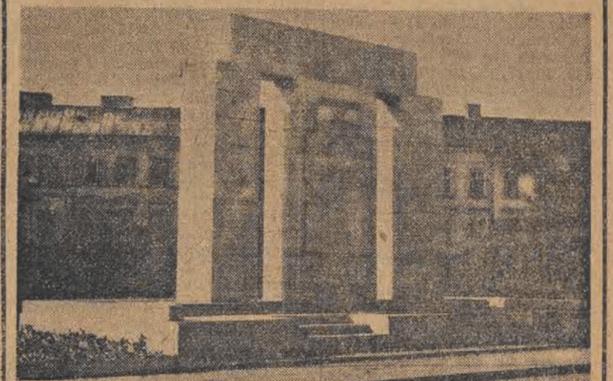
Rozgrznięcie Niemców pod Stalinem gradem, odwrót ich armii przyniósł radośne odprężenie w naszym życiu. Lecz praca, płynąca z poczucia obowiązku, ze zrozumienia potrzeb kraju, była niemniej wytrwała i obojętna. Posypały się hojne dary i składki dla nieszczęśliwych mieszkańców Stalingradu i Leningradu. Kolchoz troszczył się już o swych braci, o szybką odbudowę zniszczonych miast. Kolchoz już planował, obmyślał, robił projekty na przyszłość. Byłam wówczas starszą i mogłam już stwierdzić słuszność oraz wyższość takiej właśnie wspólnej gospodarki nad pracami rozdzielonej na wiele drobnych gospodarstw wsi. Zrozumiałam, że można jeszcze więcej kochać „nasze” pola niż „moje” pola, że takie uczucie daje o wiele więcej zadowolenia.

Toteż, gdy wypadło nam opuścić kolchoz i wracać do kraju, nie przyszło mi to łatwo. Plakali, żegnając nas kolchoznicy, płakaliśmy my.

Wiele lat upłynęło od tej pory, lecz tamte wspomnienia tkwią w mnie zawsze żywe. W zagubionym pośród ogromnego kraju radzieckiego kolchozie została część mego serca. Tak, właśnie serca. Tam bowiem poznałam ludzi, będących sobą braćmi i pokochałam ich.

Anna Wiszowata  
podmaistrzyn przedalnia PZPW  
Nr 8.

## Pomnik BRATERSTWA KRWI w Kutnie



W rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej nastąpiło w Kutnie odsłonięcie pomnika bohaterów żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Fakt ten ma specjalnie głęboką wymowę. Otóż w Kutnie miał stanąć według zamierzeń pyszałkowatych przywódców hord hitlerowskich pomnik upamiętniający bitwę pod Kutnem 1939 roku i klęskę Armii Polskiej. Miał to być jeden z symbolów barbarzyństwa faszystowskiego mających „ozdobić” Europę w miejscach, gdzie hordy faszystowskie odnosiły zwycięstwa. Poczyniono już nawet plany i przygotowania. Nie upłynęło jednak wiele czasu, gdy radziecka Armia Czerwona przy boju której walczyły oddziały Wojska Polskiego złożone z żołnierzy, którzy w 39 roku ponieśli tu pod Kutnem klęskę, od Lenina aż do Berlina zwyciężyły znieprawdzonych faszystowskich wrogów.

Napis wyrity na pomniku głosi, komu został on poświęcony: „Braterstwu krwi przelanej za wolność narodu polskiego”. Na środkowej zaś części pomnika widnieją sylwetki żołnierzy radzieckiego i polskiego.

Braterstwo krwi stanowi nierozdzielny węzeł, która na wieki łączyła oba nasze narody.

Pomnik w Kutnie jest symbolem tej wieczystej, przypięczonej wspólnie przelaną krwią — przyjaźni.



Co pisała prasa łódzka 8 listopada 1929 r.

**DWUNASTOLECIE REWOLUCJI**

Dzienniki donoszą o uroczystych obchodach i wielkiej manifestacji w Moskwie. Obchód dwunastej rocznicy Wielkiej Rewolucji nacechowany był powszechnym entuzjazmem wielkich mas ludności, dzięki pomyślnemu zakończeniu pierwszego roku re-

lizacji pięcioletniego planu uprzemysłowienia ZSRR.

**ŚWIĘTO**

**ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH**

„Republika” podaje, że „w Łodzi komunisty w dniu 12-jej rocznicy Rewolucji Październikowej odbyli kilka wieców w fabrykach i pod gołym niebem.

**FABRYKANCY ODRZUCAJĄ ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW**

„Głos Poranny” zamieszcza tekst listu związku fabrykantów do Zw. Zaw. Włóknarzy. Fabrykanci odrzucają stanowczo żądania w sprawie honorowania ustalonej taryfy płac, nie zgadzają się na udzielenie dodatkowych zapomóg starym robotnikom itp. W zakończeniu autorzy listu piszą, że „nie widzą potrzeby wspólnej konferencji z przedstawicielami robotników w powyższych sprawach”.

**FRYZJERZY CHCĄ GOLIC W NIEDZIELE I ŚWIĘTA**

Na walnym zebraniu cechu fryzjerów i perukarzy postanowiono domagać się zezwolenia na otwarcie zakładów fryzjerskich w niedziele i święta w godzinach od 9 do 12 w południe.

**KRONIKA SKANDALICZNA**

A oto kilka interesujących tytułów z trzech poważnych pism porannych. „Mąż, żona i ta trzecia — 15-letni podłotek”. „60-letni starzec dopuścił się gwałtu na nieletnich dziewczynkach”. „Wstrząsająca tragedia właściciela Gumpolu”. „Samobójstwo w taksowie”. „Eksmisja dyplomaty chilijskiego” i „Polowanie reprezentacyjne w komorze cieszyńskiej”.



**WTOREK 8 LISTOPADA**

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 „Życia Węgier”. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) „W świetlicy TPD” — pogadanka P. Baka. 14.30 (L) Muzyka rozrywkowa. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) Audycja Ligi Kobiet. 16.30 (L) W ramach audycji „W pracowniach łódzkich uczonych, artystów i pisarzy” — rozmowa z dyr. Teatru Nowego w Łodzi J. Merunowiczem. 16.40 (L) Interludium z płyt. 16.50 (L) Rozmowa z uczestnikami Rewolucji Październikowej. 17.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Pomorskiej. 17.45 „Kronika SP” — audycja słowno-muzyczna. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Czeska muzyka kameralna w wyk. kwartetu. 18.40 „Wszelchnia Radio-wa” kurs I — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego”. 19.00 Pogadanka z cyklu: „Chiny — kraj starej kultury”. 19.15 Mistrzowie „Bel-Canta”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka taneczna i rozrywkowa. 21.55 (L) Felieton St. Bruca. „O wisiowym sadzie” Czechowa. 22.05 (L) Muzyka z płyt. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 (L) Recital altówkowy M. Szaleskiego. Przy fortep. prof. K. Baciewicz. 22.35 (L) „Słowo honoru” — opowiadanie L. Pantielejewa. 22.55 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert muzyki poważnej. 24.00 (L) Koncert życzeń. 0.30 (L) Zakończenie audycji i Hymn.



**Prasa warszawska o meczu Polska-Albania...**  
W ataku jedynie Hogendorf i Baran zdali egzamin

Zwycięstwo naszych piłkarzy nad Albanią 2:1 nie wywołało radości. Najlepsi zawodnicy — Hogendorf i Baran — zdali egzamin. W ataku jedynie Hogendorf i Baran zdali egzamin.

Mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie. Przyczynił się do tego w znacznej mierze silny wiatr oraz słońce, które opanowało oba drużyny. Albania przewyższała Polaków lepszą grą w polu oraz opanowaniem piłki. Jednak atak zawodził zupełnie pod bramką. Zawzięte kombinacje i brak zaskakującego strzału, to przede wszystkim słabe strony linii ofensywnej gości.

**JEDEN Z NAJSŁABSZYCH MECZÓW NASZEJ JEDENASTKI**  
Reprezentacja Polski zagrała jeden z słabszych meczów w tym sezonie. Zawiodła przede wszystkim linia ataku, którego chaotyczna gra spowodowała brak łączności z pomocnikami. Polacy byli zbyt powolni, przegrywali większość pojedynków o piłkę i nie kryli dostatecznie przeciwników.

**JEDYNE ŁÓDZIANIE ZDALI EGZAMIN**  
Atak był najslabszą formacją drużyny polskiej. Z wyjątkiem prawej strony Hogendorf — Baran, która była jedynym inicjatorem ofensywnej gry napastników, pozostali zawodnicy nie potrafili wykonać zadania. Ciężka rehabilitacja częściowo pięknie strzelona bramka, w sumie jednak wypadł słabo, nie potrafiąc uwolnić się spod opieki pomocnika Spahiu.

Najbardziejymi w tej linii byli Wiśniewski i Swarcz. Ten ostatni nadbrał brak formy zbyt ostrą grą. Kohut, który zastąpił kontuzjowanego Barana, wniósł do gry nieco przebojowości, a przede wszystkim wyróżnił się jako autor, pięknie strzelony, zwycięskiej bramki. Mor-

nym podaniem, gubiąc się w zawziętych kombinacjach pod bramką przeciwnika. Niemal zupełnie nie widzieli się długich podań na skrzydła, szybkiego przemieszczania gry i przebojowych wypadów napastników.



F. Wanin (ZSRR) w biegu na 30 km. ustanowił nowy rekord świata w czasie 1:39,14. Dawny rekord wynosił 1:40,46.

**Nowy rekordzista świata**

Hallo, tu Praga! „Bratislava” wciąż prowadzi. PRAGA (obst. wł.). — Niedzielne spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi czechosłowackiej, przyniosły następujące wyniki: Sparta — Pilzno 3:1, Ostrava — Zylina 2:1, Trnava — Bratislava 2:5, Manel — Kladno 4:1, Zidenice — Teplice 3:4, Bohemians — Slavia 3:1, Koszyce — ATK 2:3.

W mistrzostwach prowadzi Bratislava — 36 pkt. i st. br. 86:30, przed Sparta — 32 pkt. i st. br. 80:36 oraz Bohemians — 29 pkt. i st. br. 65:43. Do zakończenia mistrzostw pozostały jeszcze każdej drużynie do rozegrania trzy mecze.

**Bubl utrzymał formę**

KRAKÓW (obst. wł.). — Rozegrany na bieżni stadionu miejskiego w Krakowie lekkoatletyczny trójboj sprinterski zakończył się zwycięstwem Buhia („Ogniwo Cracovia”), który wygrał wszystkie trzy konkurencje, uzyskując następujące rezultaty: 60 m — 7,1 sek., 100 m — 11,2 sek. i 200 m — 23,7 sek. Buhl zdobył łącznie 2,252 pkt. przed Wankiem („Ogniwo Cracovia”) — 1,954 pkt. Startowało 12 zawodników.

GŁOS			
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej			
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE			
Telefony:			
Redaktor naczelny	216-14		
Zastępca red. naczelnego	218-73		
Sekretarz odpowiedzialny	218-95		
Dział partyjny		wewn. 15	
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redak. orów gazetek ściennej		219-42	
Dział muzealny		223-29	
Dział miejski i sportowy		254-21	
		wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny		218-11	
Dział fabryczny		216-13	
Dział rolny		254-21	
		wewn. 9	
Redakcja nocna		173-31	
Kaligraf		218-11	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22			
Administracja		260-42	
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75			
Wydawca RSW „Prasa”			
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 56, III-cie piętro.			
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”			
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 208-62.			



**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**

ul. Jaracza 27  
We wtorek, dnia 8 listopada br., o godzinie 16 i 20 występ sławnego czterdziestoosobowego Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Gruzjińskiej Republiki Radzieckiej.  
W środę, dnia 9 listopada br. o godzinie 18 występ sławnego czterdziestoosobowego Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Gruzjińskiej Republiki Radzieckiej.  
Passe-partout nieważne. Bilety do nabycia w Towarzystwie Przyjaciół Polsko-Radzieckiej tylko dla członków.  
**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECZNY**  
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.  
Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4-ach aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymyśy,  
**TEATR „OSA”**  
Traugutta 1, tel. 272-70  
Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajnyr”.  
**„LUTNIA”**  
Dzisiaj codziennie o godzinie 19.15 „Płaszcz z Tyrolu”, operetka w 3-ach aktach K. Zellera.  
**TEATR LALEK „PINKO” TPD**  
czynny codziennie — oprócz niedziel — wznawia sztukę pod tyt. „Wilki, koza i kozłeta” — Grabowskiego.  
Początek widowiska w dni powszednie — godz. 9.30, w niedzielę i święta — godz. 12.  
**TEATR LALEK „ARLEKIN”**  
Codziennie o godz. 17 min. 15 widowisko masek i lalek p. t. „WESOŁA MASKARADA”. W niedzielę i święta dwa widowiska: godz. 15 min. 15 i 17 min. 15. W poniedziałki teatr nieczynny.  
**ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI**  
ul. Jaracza 2  
W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Łódzki Teatr Żydowski wystawia dziś klasyczną sztukę rosyjską — „Bez winy winni” Ostrowskiego.

**KINA**

ADRIA dla młod. — (Stalina 1) — „Zaklęta naręczona” — godz. 16, 18, 20  
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Mileczka barykada” — godz. 16, 18, 20  
21 — film dozwolony dla młod.  
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Pan Nowak” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży  
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 47” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
HEL (Legionów 2-4) (dla młod.) — „Złoty róg” — godz. 16, 18, 20  
MUZA (Pabianicka 173) — „Zakazane piosenki” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla dzieci  
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 18, 20, 21  
film dozwolony dla młodzieży  
PRZEDWIOSNIE (Zeromska 76) — „Diabelska gra” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci  
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Maskarada” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozw. dla młodzieży.  
ROMA (Rzgowska 84) — „Świat się śmieje” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci  
REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia” I-sza seria; dla młod. godz. 16, seanse normalne godz. 18, 20  
STYLLOWY (Kilińskiego 123) — „Cztery serca” — godz. 16.00, 18.30, 20.30 — film dozwol. dla dzieci  
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu  
TECZA (Piotrkowska 108) — „Sąd honorowy” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwol. dla młod.  
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Program składany” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młod.  
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony dla młod.  
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Mileczka barykada” — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży  
WOLNOŚĆ (Napiórskiego 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci  
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Panna bez posagu” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młod.

**Kolarze zobowiązali się realizować uchwałę Biura Politycznego KCPZPR**

Zarząd Polskiego Związku Kolarstwa zorganizował w Warszawie dwudniową konferencję z udziałem prezesów i sekretarzy okręgów. Na obradach omówiono szczegółowo uchwałę BP KC PZPR i działalność sportowo-administracyjną Związku oraz zbliżający się w przyszłym roku jubileusz XXX-lecia istnienia PZKOl.  
Przedstawiciele okręgów złożyli sprawozdania, omawiając wszelkie niedociągnięcia i trudności napotymane w pracy. Jak wynika ze spra-

**Mistrzowie świata i Europy w hokeju na lodzie**

LONDYN (OBSŁ. WŁ.). — W dniach 13—22 marca 1950 r. odbędzie się w Londynie mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie. Organizatorzy mistrzostw spodziewają się udziału 14 państw: Kanady, USA, Czechosłowacji, Polsk, Szwajcarii, Szwecji, Austrii, Belgii, Holandii, Francji, Włoch, Norwegii, Finlandii i Anglii.  
Drużyny będą podzielone na grupy, których zwycięzcy zakwalifikują się do rundy finałowej. Drużyna, która zajmie pierwsze miejsce zdobyędzie tytuł mistrza świata, a w wypadku, gdy będzie to zespół europejski — również tytuł mistrza Europy. Jeśli pierwsze miejsce zajmie Ka-

**Tabela**

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela przedstawia się następująco:

	gier	st. br.	st. br.
Kolejarz (Łódź)	9	13:5	28:17
Włóknierz (Zgierz)	9	13:5	18:17
Spójnia (Łódź)	8	12:4	21:7
Concordia (Piotrków)	8	10:6	18:10
Związkowiec (Łódź)	9	9:9	16:14
„Emjend” (Zychlin)	9	8:10	15:22
Boruta (Zgierz)	8	6:10	19:18
ŁKS-Włókn. IB	9	6:12	13:24
Związkowiec (Tomaszów)	9	6:12	11:13
Kolejarz (Kol.)	8	3:13	12:19

**Szwajcaria mistrzem świata w piłce rowerowej**

KOPENHAGA (obst. wł.). — W Kopenhadze odbyły się mistrzostwa świata w piłce rowerowej przy udziale 6-ciu państw. Tytuł mistrzowski zdobyła Szwajcaria przed Francją i Czechosłowacją.  
Zespół czechosłowacki w składzie Sedlacek — Danes wygrał w eliminacjach z Francją 7:5 i przegrał z Szwajcarią 0:3.  
W puli finałowej Czechosłowacy przegrali z Szwajcarią 2:3 i z Francją 1:3.

**Porażka hokeistów w Ołomuńcu**

PRAGA (obst. wł.). — Hokeiści polscy, przebywający obecnie w Czechosłowacji na obozie treningowym, rozegrali jako „Legia” (Warszawa) mecz z reprezentacją Ołomuńca, przegrywając 2:6. (1:1, 0:2, 1:3). Bramki dla „Legii” zdobyli: Ziája i Skarzyński.

**W. Ażajew 311 Daleko od Moskwy**

Za kilka dni Kowszow udaje się do Moskwy. Formalnie przygotowujemy wszystko i damy mu do rąk dokładne sprawozdanie — dwadzieścia stron maszynopisu, poza tym różne tabele, szematy, diagramy, wykresy. Nieformalnie jednak jesteśmy obowiązani przefiltrować w mózgu to wszystko, czego nie można będzie umieścić na tych dwudziestu stronicach. Pomyślcie, dokąd Kowszow jedzie. Przywołajcie na pomoc wasze sumienie i rozum! Gdy powródzię stąd do swych oddziałów, starajcie się nie rozproszyć w różnych drobiazgach, starajcie się poprzez sito analizy przesłać cyfry, fakty i wnioski — jak to czyni kamieniarz — wówczas zostanie na sicie duże kamienie ważnych spraw, drobności natomiast odpadną.  
Zalkind siedział obok okna, wchłaniając świeżość nadchodzącego wieczoru. Obserwował też z zainteresowaniem, jak słowa Batmanowa przenikają do świadomości ludzi, zaczynając ich niepokoić. Lśni w ustach Zalkinda złoty żąb: partyjny organizator, uśmiecha się, bo z twarzy zebranych można czytać jak z książek. Niezadowolone Greczkinia ułotniło się, przestał wytrzeszczać oczy i rozglądał się wokół. Tania Wasilczenko słucha z napięciem.

Michał Borisowicz przypomniał sobie, jak z początkiem zimy przyjechała z punktu do zarządu i rozpoczęła walkę z nowym kierownictwem budowy. Ileż wypadków zaszło od tamtych czasów! Jak zmienili się ludzie!  
Zalkind skierował spojrzenie na Fedosowa. I ten był wyraźnie zainteresowany. A przecież uważał zebranie za niepotrzebne.  
„Należy złożyć sprawozdanie? To pocóż tyle słów? Złożymy sprawozdanie, nie to trudnego”. Owszem, ale nie tak, mój drogi sprawa wygląda...  
Wyznaczając zebranie z Batmanowem, nie pokładali Zalkind wielkich nadziei. Obaj wątpili, czy naczelniczy oddziałów po zebraniu wymyślą coś innego ponad dawne ustanowione, zwykłe formy sprawozdań. A przecież trzeba wzbudzić w nich niespokojną myśl o odpowiedzialności chwili! Trzeba, by zrozumieli i odczuli całą trudność misji Aleksiego! Niech nawet nie dodadzą nic specjalnego do sprawozdania Kowszowa, ale napewno osiągną w swojej pracy większe niż obecnie rezultaty!  
— Słucham was wszystkich uważnie — rozległ się głos Batmanowa.  
Stał przy oknie, z odrzuconą w tył głową i ognistym spojrzeniem ogarniał ludzi.  
— Pragnę zatrzymać się na konkretnych faktach. Zaczęń od głównego księgowego. Zarzucił nas cyframi, tak że niektórym mdło się robiło. Czy Kowszow powinien rościć to samo i oszalać cyframi towarzyszy z Przymidum?

— Cyfry — to wielka rzecz, nie wolno ich lekceważyć! — rzucił dotknięty do żywego starszy księgowy, starzec z zadowoloną twarzą.  
— Mam lekceważyć wasze cyfry? Nie, na to mi nie pozwala, ani wasz wiek, ani stanowisko! — uśmiechnął się Batmanow i wszyscy się roześmieli.  
Tylko nie straszcie nas, towarzyszu księgowy, cyframi. W istocie swojej są one martwe i nie potrafią nas dogonić. Albo będą sobie drzemać w tecze Kowszowa, albo przefruną z ucha do ucha, nie dotykając głęboko tych, wobec których będzie składać raport.  
A teraz — Batmanow objął spojrzeniem twarze zebranych — poruszamy na przykład taką kwestię: towarzyszu Stalin prosił nas, działaczy gospodarczych, aby przubudować, przestawić wszystko na wojenną stopę. I co żeśmy uczynili? Okazaliśmy nadzwyczajną, jak na pokojowe czasy, żywotność, w wielu wypadkach zrezygnowaliśmy z pomocy. Moskwy nawet wtedy, gdy pomoc była prosto konieczną. Jak o tym opowiecie? Fedosow, was się o to pytam?  
Fedosow wstał zaczerwieniony ze wstydu.  
— Wiem. Wasyli Maksimowiczu, co macie na myśli. Mam wiele do powiedzenia i mogę to wyrazić i cyframi i słowem: lwią część materiałów technicznych wyprodukowaliśmy na miejscu, nie ubiegając się o fundusze państwowe.